

Rada Miejska w Serocku

Komisja Rewizyjna

Protokół 3/2025

3. Komisja Rewizyjna w dniu 17 lutego 2025 r.

Miejsce posiedzenia: Sala Konferencyjna w Urzędzie Miasta i Gminy w Serocku

Obrady rozpoczęto 17 lutego 2025 o godz. 17:00, a zakończono o godz. 18:18 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 6 członków Komisji.

Obecni:

1. Mirosława Beli
2. Teresa Krzyczkowska
3. Dominik Krzykowski
4. Mariusz Kusiak
5. Mariusz Rosiński
6. Małgorzata Topczewska

Dodatkowo w posiedzeniu udział wzięli:

1. Justyna Jaskulska – Zastępca Dyrektora Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli
2. Agnieszka Maruszewska - Dyrektor Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli
3. Mieszkanka
4. Mieszkaniec

1. Otwarcie posiedzenia i przedstawienie porządku obrad.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli otworzyła posiedzenie Komisji, powitała wszystkich zebranych, sprawdziła obecność i stwierdziła, że w posiedzeniu bierze udział 6 Radnych, wobec czego posiedzenie Komisji jest prawomocne. Przewodnicząca Komisji poinformowała o porządku obrad, który przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie posiedzenia i przedstawienie porządku obrad.
2. Zapoznanie członków Komisji Rewizyjnej z pismem Przewodniczącego Rady Miejskiej w Serocku oraz Regionalnej Izby Obrachunkowej w nawiązaniu do pisma mieszkańca z dnia 27 grudnia 2024r.
3. Kontynuacja kontroli w zakresie oceny działań Burmistrza Miasta i Gminy Serock w przedmiocie organizacji dowozu uczniów do placówek oświatowych w zakresie przestrzegania art. 68 oraz art. 32 i art. 39 ustawy z dnia 14 grudnia 2016r. Prawo Oświatowe w związku z pismem, które wpłynęło do Rady Miejskiej w Serocku w dniu 13 października 2024r. jak również w związku z Zarządzeniem Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych o przekazaniu inf. o ujawnionych okolicznościach wskazujących na naruszenie dyscypliny finansów publicznych - dot. procedury zatrudniania opiekunów w autokarach.

4. Przyjęcie protokołu z kontroli - "Kontrola sposobu realizacji interpelacji i wniosków Radnych za rok 2023".
5. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
6. Sprawy różne.
7. Zamknięcie posiedzenia.

W dyskusji wzięli udział:

- Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Mirosława Beli

2. Zapoznanie członków Komisji Rewizyjnej z pismem Przewodniczącego Rady Miejskiej w Serocku oraz Regionalnej Izby Obrachunkowej w nawiązaniu do pisma mieszkańca z dnia 27 grudnia 2024r.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Mirosława Beli poinformowała, że przesłała pismo do członków Komisji do zapoznania się. Poinformowała, iż Mieszkanka wręczyła Przewodniczącej Komisji pełnomocnictwo, jeżeli chodzi o uczestnictwo w posiedzeniu.

Mieszkanka Gminy Serock poprosiła o przedstawienie, ponieważ nie zna stron, które uczestniczą w spotkaniu.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Mirosława Beli przedstawiła Panie Agnieszkę Maruszewską - Dyrektor Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli oraz Justynę Jaskulską – Zastępcę Dyrektora ZOSiP. Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Mirosława Beli zapytała, czy pozostałe osoby są znane Mieszkance?

Mieszkanka Gminy Serock odpowiedziała, że tak, są jej znane.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Mirosława Beli przeczytała pismo z 29.01.2025r. do Przewodniczącej Komisji Rewizyjnej od Przewodniczącego Rady Miejskiej w Serocku oraz poinformowała, że dołączone tego jest pismo z Regionalnej Izby Obrachunkowej.

Mieszkanka Gminy Serock wtrącając się do wypowiedzi Przewodniczącej Komisji powiedziała, że przeczyta pismo RIO, że Przewodnicząca Komisji nie musi tego czytać. Mieszkanka zapytała o Panie z ZOSiP, w jakim charakterze uczestniczą w posiedzeniu, czy w charakterze strony, czy pełnomocnictwa strony?

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Mirosława Beli odpowiedziała, że Panie z ZOSiP są w charakterze strony, bo jeżeli będą mieli jakiekolwiek pytania do Pań.

Mieszkanka Gminy Serock powiedziała, że stroną jest Dyrektor ZSP w Woli Kiełpińskiej.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Mirosława Beli odpowiedziała, że są jako jednostka nadzorująca.

Mieszkanka Gminy Serock: czyli są jako słuchacze. Strona jest określona w piśmie, czyli jako słuchacze.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Mirosława Beli powiedziała, że skoro Mieszkanka zapoznaje się z pismem, to Komisja może kontynuować, jeżeli zapoznała się z pismem, które zawiera 28 punktów do przeprowadzenia tej kontroli, to prosi o zgłoszenia.

Mieszkanka Gminy Serock zaproponowała, że zacznie. Powiedziała, że jest to 28 punktów, natomiast, jeśli chodzi o zakres merytoryczny, to te punkty się powtarzają i tworzą tak naprawdę 4 bardzo proste zagadnienia, które po jednym kliknięciu w komputerze powinny powstać w wydruku bądź pliku pdf. Więc ta kontrola nie jest tak obszerna na 28 punktów, bo są to 4 zagadnienia. One się pokrywają, pytania się powtarzają, mają bodajże tylko inny kontekst, ale przy wydruku danych, bo oczywiście jest to wydruk danych z konta pod danym nazwiskiem. Mieszkanka powiedziała, że jeszcze uzupełni ten wniosek, jeżeli Pani Przewodnicząca pozwoli. Doprecyzuje i zawęzi dla łatwiejszego przebiegu. Mieszkanka Gminy zwróciła się do Prezesa RIO i Rzecznika Dyscyplinarnego Finansów Publicznych, ponieważ chciałaby zwrócić szerszemu gronu uwagę na co się dzieje, jeśli chodzi o środki publiczno- prawne w placówkach oświatowych. Mieszkanka powiedziała, że ma przeanalizowaną tą sytuację od wielu lat, ponieważ walczy o uregulowanie sytuacji w tej placówce. Nieprawidłowości są niebywałe, wręcz tak nielogiczne, tak prymitywne aż ciężko, że w tej sprawie się spotykają. Mieszkanka Gminy powiedziała: cztery sprawy; po pierwsze – intendentka nie kontroluje wpłat kompletnie, ona tego nie kontroluje. Nie ma porcji. Od lat nie może uzyskać w jaki sposób są wyliczane stawki żywieniowe od poprzedniego i obecnego Dyrektora placówki, a przecież musi to być, ponieważ jest to obowiązek w prawie oświatowym konsultowany z ZOSiP-em, a Burmistrz musi wyrazić zgodę na tę kwotę i tego nie ma. W trybie dostępu informacji publicznej również nie jest udostępniane. Mieszkanka powiedziała, że nie zaskarżali, ponieważ chcą dobra dla dzieci, a nie toczyć szarpaninę o jakieś proste, prymitywne dokumenty. Druga sprawa – diety – od 2018 roku walczą o diety, stąd powstało zainteresowanie mieszkanki, co dzieje się z tymi pieniędzmi, co się dzieje na koncie i stąd powstało wyłuskanie faktury na 12 500,00 zł, z której wiedzą już wszyscy, że jest prawomocne orzeczenie o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych poprzedniego Dyrektora. Nowy Dyrektor nie naprawił tej sytuacji i nadal osoba zajmująca się tym nie potrafi nad tym panować i po prostu trzeba to uregulować.

Mieszkanka odniosła się do obecnych na komisji – „Szanowni Państwo są to przecież wasze dzieci, wnuki! – bułki z masłem na śniadanie, bo osoba, która to prowadzi nie potrafi...” (myśl urwana). Panie Radny, przecież prowadzi Pan zajęcia z dziećmi. Jest 28 pytań, ale jest bardzo prosta sprawa, jeżeli dziecko przychodzi na obiad dostaje 2 pierogi i za to płacimy, to my wolimy zapłacić 20 zł za obiad i dziecko ma wyjść najedzone. Nas nie interesuje, że to będzie kosztowało 3 - 4 zł, tylko żeby to była porządna kwota za porządną porcję, bo dziecko nie ma jak dojeść na placówce, bo ma

jedynie automat z chipsami i paluszkami. Jesteśmy tu tylko i wyłącznie po to, dlatego że od 8 lat nie możemy zawalczyć o diety dla dzieci chorych. To są dzieci chore – alergia to jest choroba, jednostka chorobowa, z którą się żyje do końca życia. Jest to bardzo, bardzo poważna sprawa, dlatego że w przypadku alergii naszych dzieci, dzieci chorują naprzemiennie, groziła im astma, są dokumenty w szkole. Dzieci zostały wysłane na leczenie klimatyczne z powodu tego, że nasze dzieci dostawały mleko, mimo że rok w rok zgłaszam tą sytuację. Nie ma produktów zamiennych, posiadam faktury z dwóch lat, ponowiłam wnioski do Pani Dyrektora i dzisiaj resztę faktur będę analizowała. Kolejna sprawa – są okresy rozliczeniowe, nie trzymane przez szkołę kompletnie. Szkoła zamknięta w lipcu, a wpływ na konto ponad 5 000,00 zł. Za jakie obiady? Przedszkole czynne w sierpniu – kwota wydatkowana ponad 8 000,00 zł, gdzie przy całej szkole miesięczne wydatkowanie jest 12 000,00 zł, to na kogo wydatkowały 8 000,00 zł? Albo nad tym zapanujemy, albo zacznę informować opinię publiczną, bo jest to 8 lat walczenia o tak prymitywną prostą sprawę. Regulaminy – naszymi działaniami doprowadziliśmy do tego, że powstały regulaminy w placówkach oświatowych. Pierwszy regulamin, drugi, trzeci, niewiele się różnią, walczę cały czas. Tam jeszcze jest ochrona danych osobowych przy tym regulaminie, ale na razie skupmy się na tym, żeby te dzieci miały diety i miały pełne porcje. Nie ma porcji, nie kontrolowany jest wpływ pieniędzy – jak to wygląda w praktyce? Teoretycznie regulamin zakłada, że do 24 muszą wpłynąć pieniądze na wydatkowanie od 1-ego do 30-stego następnego miesiąca. Tak mówią regulaminy. Zobowiązuje się w tych regulaminach, ja to zawsze wykreślam i placówka mi to zawsze przyjmuje, wykreślam to, że rodzic ma obowiązek podania produktów zamiennych – to jest specjalista od żywienia od tego, który sporządza jadłospisy i on ma wiedzieć co ma w jadłospisie wymienić, a nie ja podam produkty zamienne. Ja nie wiem, jaki ma być jadłospis, do czego mam podać produkty. Tu już się kłania podstawowa logika, czyli inteligencja ludzka.

Radny Dominik Krzykowski zapytał, czy jest podany harmonogram na następny miesiąc, żeby było do czego się odnieść?

Mieszkanka odpowiedziała: Proszę Pana, wystąpiłam po tylu latach walki z prośbą do Dyrektora placówki, żebyśmy wspólnie z intendentem ustalili trzy miesięczny jadłospis dla dzieci z tą najcięższą alergią. Niestety bez odzewu, bo Dyrektor nawet nie pofatygował się odpowiedzieć chociażby jednego zdania.

Radny Dominik Krzykowski powiedział, że jeżeli nie ma jakiejś reguły, to ciężko żeby coś ustalić.

Mieszkanka odpowiedziała: Prawo nie reguluje tej kwestii, natomiast są pewne tak zwane regulacje nie zapisane w prawie – żadnej hierarchii aktów prawnych. Natomiast są przestrzegane przez wszystkich i się je wynosi ze studiów wykształcenia żywności dietetycznego i bycia intendentem. Ta Pani tego nie ma i to widać po niej. Dlatego jadłospisy, ja wiem, że w szkole w Serocku jest to samo, że jadłospis powstaje od poniedziałku do piątku i on jest klepany

regularnie, codziennie. Nikt tego nie je. Pan je codziennie w każdy poniedziałek ryż z jabłkiem? Moje dziecko tak, bo intendentka nie umie inaczej stworzyć posiłków.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli zapytała, czy jest ustalony tylko jeden jadłospis tygodniowy, który jest powtarzany?

Mieszkanka odpowiedziała: Trzy, generalnie trzy i one są klepane cały czas. Przede wszystkim, jeżeli jest specjalista od żywienia, to on bardzo dobrze o tym wie, że we wrześniu się inaczej żywi, w listopadzie się inaczej żywi dzieci i w przedszkolu się inaczej żywi dzieci i w szkole podstawowej się inaczej żywi dzieci. Są kwartały. Ja już byłam, składałam propozycję rozwiązania tego problemu. Miasto Stołeczne Warszawa poradziło sobie z tym ponad dwadzieścia lat temu bardzo prosto. W siedzibie Urzędu zatrudniony jest specjalista ds. żywienia, który opracowuje takie diety i te diety, każdy Dyrektor placówki oświatowej w Warszawie może zadzwonić i taką dietę otrzymuje gotową od jednego specjalisty. My mamy ile raptem, trzy szkoły podstawowe, dwa przedszkola, ile my tego mamy?

W tle odpowiedziano: cztery.

Mieszkanka powiedziała: Cztery szkoły, no dobrze i nie może jeden dietetyk? Mało tego, jeżeli zatrudnimy tego dietetyka w ratuszu, to ten dietetyk też ma prawo robić inne rzeczy. Dlaczego każda szkoła robi oddzielnie te przetargi, te konkursy, już pominę, czy były zgodne z prawem. Zrezygnowano z przetargów, bo jak się zainteresowałam, to Burmistrz też się zorientował, że są lewe i zakup jest z wolnej ręki. Przecież wszystkie dzieci na terenie gminy mogą jeść to samo na obiad, prawda? I jedna osoba może to robić i w tym momencie mamy pełny zakres obowiązków dla jednej osoby, na miesiąc spokojnie wystarczy i wszystko jest przejrzyste. Bo jest to specjalista ds. żywienia, dietetyk, a nie my mamy w szkole w Woli Kiełpińskiej, poprzedni Dyrektor ZOŚiP udzieliła informacji publicznej szkolenia online po 4, 8 godzin. Taki specjalista żywieniowy w Woli Kiełpińskiej po szkoleniach online.

Radny Dominik Krzykowski powiedział, że ten pracownik w zasadzie został doszkolony z tego zakresu.

Mieszkanka powiedziała: Proszę Pana, ale jak kuchnia może pracować prawidłowo, jeżeli intendent przychodzi do pracy na godzinę 8 rano, a kucharki muszą o 7 rano już wstawić gary, bo o 8 jest śniadanie. Drugi absurd, ja rozpisałam te regulaminy Pani Przewodnicząca otrzymała te pismo i bodajże Przewodniczący Rady Miejskiej – absurdy tego regulaminu, typu zgłaszanie do 8:30, że dziecko nie będzie w szkole kiedy śniadanie jest o 8:30 jest już podane. No jak ona zarządza tymi środkami? Mało tego jestem w stanie udowodnić, że posiadam przelewy, posiadam dokumentację uczestnictwa dziecka w zajęciach na terenie szkoły. Mam w grudniu nadpłatę, odliczyłam ją w styczniu, jak? No jak? Jak na koniec grudnia powinnam dostać nadpłatę zwróconą

na konto, a w styczniu nie wolno mi pomniejszać, bo jest nowy okres rozliczeniowy. Powinno jej dwa razy zaświecić w systemie, prawda?

Radny Dominik Krzykowski zapytał, czy normalnie jak nadpłaty są generowane w trakcie roku, to praktyka pokazuje, że przechodzą na następny rok?

Mieszkanka odpowiedziała: Ja przeleciałam powierzchownie, znalazłam fakturę w grudniu na 12 500,00 zł nie na obiady. Jest prawomocne orzeczenie i mogę się nim podzielić.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli zapytała, czy to jest jeszcze z poprzedniego okresu?

Mieszkanka odpowiedziała: Nie z okresu wniosku, to jest z grudnia 2021 roku. Jeszcze chciałabym powiedzieć, ponieważ dwoje państwo radnych, którzy to procedowali Pani i Pan Mariusz. Rzecznik Dyscypliny Finansów Publicznych wystąpił tutaj do Rady Miejskiej, żeby zbadała Rada, tak jak ma Pani zapisane 60 dni na zbadanie, Pan Mariusz Rosiński razem z Panią potrzebowali 120 żeby się tym zająć. Bezzasadnie wobec powyższego, Państwo pozwolą, nie są Państwo kompetentni, żeby dyskutować o finansach publicznych o środkach publiczno- prawnych. Państwo już pokazali w poprzedniej kadencji, jaki jest państwa poziom wiedzy, ale niestety, jeżeli Rzecznik Dyscypliny Finansów nie jest z małej miejscowości jest osobą bardzo poważną na swoim stanowisku.

Radna Teresa Krzyżkowska zapytała, czy może zgłosić się do dyskusji.

Mieszkanka wtrącając: Pani mówiła, że nie było naruszenia.

Radna Teresa Krzyżkowska zapytała, dlaczego Mieszkanka obraża ich nazywając, że jeżeli są osoby z małej miejscowości, to są jakieś inne.

Mieszkanka odpowiedziała: Nie zwraca uwagi na nazwiska. Nie zwraca uwagi, że się znamy. Nie zwraca uwagi na plotki. Rozpowszechnianie informacji. Tak to jest charakterystyka drobnych miejscowości.

Mieszkaniec wtrącając : Między innymi tej gminy.

Mieszkanka powiedziała: Tak między innymi. To jest powszechne w literaturze.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli poprosiła o bardziej merytoryczną wypowiedź, jeżeli można.

Mieszkanka powiedziała: To jest 28 pytań, ale tak jak mówię albo doprowadzimy to do porządku w końcu, albo będziemy nadal dziesięć lat za murzynami. Nie może być tak że dziecko jest 8 godzin w szkole i jedyne co dostaje, to dostaje jakieś pół porcji, bo przecież to co jest w jadłospisie i to co jest na talerzu, a to co jest w fakturach to są trzy różne historie, które też jestem w stanie udowodnić. Posiadam zdjęcia i tego co na talerzu i zdjęcia na drzwi który wisi i faktury z tego dnia.

Mieszkaniec wtrącając: Słynne zdjęcie latające w Internecie z makaronem i kawałkiem ogórka.

Mieszkanka wtrącając: Dobrze to jest nieistotne, ale bułki z masłem same też mam zdjęcia. Bułki z masłem z dżemem, a w jadłospisie pomidory, ogórki na kanapkach, ser żółty, wszystko. Nie ma porcji? Nie ma. Nie istnieją porcje, bo jeżeli Pani robi obiad z tego, co jej wpłynęło na konto i nie patrzy, czy wpłynęło jej tyle i tyle co powinno być, tylko ona wydatkuje tyle ile jest, to znaczy, że jest to osoba, która nie panuje nad tym.

Przewodnicząca Komisji zapytała czy dobrze zrozumiała: Ustalmy taką rzecz, jeżeli jest wywieszony jadłospis na dany dzień, bo dzień wcześniej rozumiem, że wisi?

Mieszkanka wtrącając do wypowiedzi Przewodniczącej: Nie, to znaczy przyjęte są normy takie, że jadłospisy się wywiesza dużo wcześniej.

Przewodnicząca Komisji zapytała, czy z wyprzedzeniem tygodniowym?

Mieszkanka powiedziała: Minimum powinno być, a u nas w szkole jest wywieszany w poniedziałek na poniedziałek albo np. w środę od poniedziałku wstecz. Tak prowadzi pani intendenta żywienie. Zdarza jej się wywiesić w poniedziałki.

Przewodnicząca Komisji zapytała, czy na tych jadłospisach jest podana gramatura?

Mieszkanka odpowiedziała: Absolutnie nie ma nawet diet zamieszczonych. Ja się od dziecka dowiaduję, co jadł.

Radny Dominik Krzykowski zapytał, czy jest informacja o alergenach?

Mieszkanka odpowiedziała: Informacja o alergenach jest, bo ona chyba je z programu drukuje, ale program już nie myśli. Po prostu żywienie jest monotonne. Dzieci czym się mogą karmić, słodyczami z automatu.

Przewodnicząca Komisji: zakładam, że jest dziecko uczulone na gluten i w tym momencie jest jakiś posiłek z glutenem, czy ono dostaje jakiś posiłek zastępczy?

Mieszkanka odpowiedziała: Mogę się wypowiedzieć na temat tych dzieci, na które posiadam wiedzę, tak jak mojego dziecka. Przykładowo mam dziecko, przez cztery lata na podwieczorek jak był jogurt – nie dostawał nic, a ja go opłacałam.

Przewodnicząca Komisji zapytała, czy Mieszkanka płaciła pełną kwotę bez potrącenia za te nieotrzymane posiłki?

Mieszkanka odpowiedziała: Tak. Dostałam upomnienie raz w chwili, gdy już po wypadku mojego dziecka, bo przecież wiadomo, że te wszystkie działania są po wypadku mojego dziecka i protokołu, który nie jest zgodny z przebiegiem wypadku – dostałam upomnienie – zapłaciłam je, natomiast tylko i wyłącznie dlatego, żeby mieć święty spokój, a upomnienie jest niezgodne z prawem.

Przewodnicząca Komisji podziękowała za wypowiedź, natomiast Mieszkanka szybko wtrącając powiedziała: Kilkukrotnie robiono jeszcze akcję pozyskiwania pieniędzy od rodziców poprzez librus - pozyskiwania środków finansowych na tak zwane zaległości za żywienie.

Przewodnicząca Komisji zapytała, co to znaczy zaległości?

Mieszkanka odpowiedziała: No istnieją zaległości i placówka nie potrafi zrozumieć co to znaczy, że w żywieniu zbiorowym nie istnieje coś takiego jak zaległość za żywienie. Nie istnieje.

Przewodnicząca Komisji powiedziała że jeżeli mamy przyjęte jakąś kwotę za dany posiłek, mnożymy przez ilość dni, które należy opłacić i ewentualnie, jeżeli dziecko miało nieobecności, na koniec miesiąca, jeżeli były w porę zgłoszone to te nieobecności są odliczane od danej kwoty i rodzic wpłaca tą pozostałą część. Więc z czego wynikają te zaległości?

Mieszkanka odpowiedziała: Nie mam pojęcia. Ale to trzeba określić poziom niekompetencji osoby, która się tym zajmuje. Nie istnieje coś takiego jak zaległość finansowa w żywieniu zbiorowym. W tej chwili trwa akcja, ponieważ otrzymałam wezwanie do zapłaty z 2022 roku. Ja się pytam co ta pani robiła przez trzy lata na swoim stanowisku, że ja mam wezwanie do zapłaty z 2022 roku? Co ta pani przez trzy lata robiła?

Przewodnicząca Komisji zapytała, czy pismem Mieszkanka otrzymała wezwanie?

Mieszkanka odpowiedziała: Oczywiście że tak. Wystąpiłam do Dyrektora dlatego, że otrzymałam pismo od, mało tego, jaki to jest poziom w tej placówce.

Przewodnicząca Komisji chciała przerwać dyskusję.

Mieszkanka wtrącając: Ja chcę dokończyć. Założono konto na Librusie, z którego wysłano do rodziców wiadomość i konto usunięto. Mam wiadomość z usuniętego konta. Co to jest za poziom. To jest poziom oświaty i ludzi, którzy kształcą, wychowują i uczą czegoś dzieci, tak? To jest ten poziom?

Przewodnicząca Komisji powiedziała, że nie są w stanie dzisiaj tego tutaj w żaden sposób...(myśl przerwana)

Mieszkanka odpowiedziała: Nie, dlatego ja się skupię tutaj na czterech punktach istotnych, żeby to wyprowadzić Pani Dyrektor. To jest sprawa bardzo prosta wystarczy tylko jedna rzecz – chęci. Ja tyle pism złożyłam z regulacjami prawnymi, które to regulują, że chyba już nie można więcej ile ja już napisałam. Dokładnie jak się robi diety, jak się wagowo tworzy zamienniki, ile musi być w pół szklanki owoców – wszystko to jest wypisane w pismach i obecna Pani Dyrektor ZOŚiP będzie posiadała po swojej poprzedniczce w dokumentacji.

Przewodnicząca Komisji powiedziała, że faktycznie uważa, że powinna być zaproszona Pani Dyrektor ze szkoły w Woli Kiełpińskiej, bo trudno w ten sposób dyskutować. Przewodnicząca zapytała Komisji jakie jest ich zdanie, ponieważ wysłuchali jednej strony i powinni wysłuchać drugiej strony, żeby mieli pogląd na tę sprawę. Przewodnicząca Komisji powiedziała, że w tej chwili nie jest w stanie nic odpowiedzieć, ponieważ przeczytała tylko wniosek Mieszkańca, pismo i zna jedną stronę.

Radny Mariusz Kusiak odpowiedział, że zgadza się, ponieważ Pani Dyrektor też powinna mieć prawo głosu i ewentualne wyjaśnienia.

Mieszkanka wtrącając: Bardzo się cieszę, że będę mogła porozmawiać z Panią Dyrektor, ponieważ od marca nie odpowiada na pismo z prośbą o spotkanie.

Przewodnicząca Komisji zapytała, czy ktoś chce zabrać głos.

Radny Mariusz Rosiński odpowiedział, że zgłaszał się już dwa razy.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli oddała głos.

Radny Mariusz Rosiński powiedział że stara się przestrzegać zasad, jakie powinny obowiązywać na Komisji i zgłasza się na urządzeniu.

Przewodnicząca Komisji powiedziała, że nie ma tych zasad nigdzie opisanych.

Radny Mariusz Rosiński powiedział, że wszystkie te skargi, które składała Mieszkanka były rozpatrywane przez Radę Miejską w odpowiednich terminach. Jeżeli termin był przekroczony bo była potrzeba poświęcania na to więcej czasu, to pisma były do Mieszkanki wysyłane i wszystko było badane przez Komisję, sprawdzane, kontrolowane (w tym momencie Mieszkanka przerywa wypowiedź). Radny Mariusz Rosiński prosi Panią Przewodniczącą Komisji o to, by mógł coś powiedzieć, by ktoś inny nie zabierał głosu.

Mieszkanka wtrącając : Ale ja na końcu powiedziałam.

Radny Mariusz Rosiński powiedział, że Mieszkanka ciągle wtrąca, ciągle coś mówi, zabiera głos bez pozwolenia głosu.

Krzyki na Sali. Przewodnicząca Komisji prosi o spokój.

Mieszkanka powiedziała: Zapoznałam się z regulaminem Rady Miejskiej i niestety jest pusty.

Przewodnicząca Komisji udziela dalszego głosu Radnemu Mariuszowi Rosińskiemu.

Radny Mariusz Rosiński powiedział, że wszystko było odpowiadane, były przyjmowane uchwały, był zrobiony audyt. W audycie wyszło tak jak wyszło, zostało skierowane to do Rzecznika Dyscypliny Finansów i tutaj Rzecznik Finansowy zaczął działać, bo już miał takie zgłoszenie i sprawa się w tym temacie żywienia się zakończyła. Kolejną kwestią jest to, że Komisja dostała pismo od Pana Przewodniczącego i dzisiaj Komisja ma zdecydować, czy ma się tym zajmować czy nie. Pierwszy krok powinien być taki, a drugi ewentualnie, jeżeli Komisja chce się tym zajmować, to Komisja będzie miała uchwałę Rady Miejskiej na to i inni Radni się zgodzą, to dopiero Komisja może przejść do kontrolowania, czyli zaproszenia Dyrektora ZSP w Woli Kiełpińskiej na posiedzenie Komisji. Na obecną chwilę Radny Mariusz Rosiński nie widzi takiej potrzeby. Jeżeli chodzi o to żywienie to w poprzedniej kadencji żaden z mieszkańców nie zgłosił się do Radnego z tym tematem, mimo że pełni dyżury co poniedziałek i obecnie też pełni takie dyżury. Nikt nie pisał też pism, tylko od obecnych na posiedzeniu Mieszkańca i Mieszkanki było zgłaszane, ale to również jest jakaś informacja dla Radnego Mariusza Rosińskiego. Radny obecnie nie widzi, żeby tym tematem się zajmować, ponieważ nie ma podstaw, jeżeli będzie decyzja Komisji Rewizyjnej i Komisja się zwróci z inicjatywą uchwałodawczą i będzie to przyjęte przez Radę, aby przeprowadzić taką kontrolę, to oczywiście, jak najbardziej Radny Mariusz Rosiński będzie się zajmował tą kontrolą, ponieważ jest członkiem Komisji Rewizyjnej.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli powiedziała: Czy będziemy się zajmować czy nie to Pan Radny akurat jest w błędzie, dlatego że my nie możemy odmówić zajmowania się.

Radny Mariusz Rosiński powiedział, że możemy odmówić.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli powiedziała: Nie, nie możemy odmówić zgodnie z przepisami.

Radny Mariusz Rosiński powiedział, że w piśmie RIO jest, że ona nie mówi, że Komisja ma dokonać tej kontroli tylko przekazuje tą informację, a Komisja ma zdecydować, czy chce kontrolować czy nie.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli powiedziała, że zadaniem Komisji jest racja. Komisja nie może powiedzieć po prostu, że nie będzie kontrolować „bo nie”. Komisja musi to uzasadnić.

Radny Mariusz Rosiński zapytał, na jakiej podstawie Komisja Rewizyjna dokonuje kontroli? Na podstawie uchwały Rady Miejskiej?

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli odpowiedziała, że tak.

Radny Mariusz Rosiński zapytał, czy mają uchwałę w tym momencie?

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli odpowiedziała, że Komisja nie ma uchwały, ale nie może też powiedzieć, że Komisja nie będzie się tym zajmować

Radny Mariusz Rosiński powiedział, że wcale tak nie mówił, że Komisja nie będzie się tym zajmowała. Powiedział, że będzie się tym zajmował, jeżeli będzie umocowanie prawne do tego, czyli będzie uchwała Rady Miejskiej, która będzie na to wskazywać. To jak najbardziej będzie się tym zajmował, będzie to kontrolował i chętnie spotka się z Panią Dyrektorem na posiedzeniu, żeby porozmawiać na ten temat. Na obecną chwilę nie ma takich podstaw. Jest plan Komisji Rewizyjnej i w planie Komisji Rewizyjnej, który został przyjęty na ostatniej sesji Rady Miejskiej nie ma takiego punktu. Podobnie jest z pkt 3 posiedzenia. Komisja dzisiaj otrzymała pismo, żeby zapoznać się z tym pismem. Radny Mariusz Rosiński zapoznał się z tymi pismami, wie w czym rzecz i dzisiaj muszą podjąć decyzję jako Komisja, czy chcą występować do Przewodniczącego Rady z wnioskiem, żeby był projekt uchwały i żeby jako Rada Miejska Komisja pochyliła się całościowo nad tym tematem. Jeżeli tak, to oczywiście Komisja będzie to badać.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli powiedziała, że akurat w planie pracy to są te sprawy różne i prace zlecone przez Radę Miejską, przez Przewodniczącego Rady Miejskiej.

Radny Mariusz Rosiński powiedział, że Komisja konkretnie nie ma.

Mieszkanca wtrącając powiedział, że chce zabrać głos.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli powiedziała, że czyli konkretem dla Radnego Mariusza Rosińskiego jest uchwała.

Mieszkanka ponownie prosi o głos.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli udziela głosu Mieszkance.

Mieszkanka zwróciła uwagę Radnemu Mariuszowi Rosińskiemu, że Rzecznik Finansowy a Rzecznik Dyscypliny Finansów to są dwa odmienne organy.

Radny Mariusz Rosiński poprawił - Rzecznik Dyscypliny Finansów i dodał, że nie dopowiedział jednego słowa.

Mieszkanka powiedziała: Nie, Rzecznik Dyscypliny Finansów Publicznych to jest organ, a Rzecznik Finansowy to co Pan mówi, to jest zupełnie inny organ.

Radny Mariusz Rosiński przyznał rację, że tak to jest inny organ i zgadza się z Mieszkanką.

Mieszkanka powiedziała: Czyli potwierdza Pan, że w moim odczuciu nie do końca Pan wie gdzie dzwoni. Odnośnie tych uchwał kiedy w Radzie znajdowali się tylko i wyłącznie Radni z komitetu wyborczego Pana Borkowskiego to tutaj nie ma żadnych podstaw prawnych do zasadności. Ja wystąpię jak Pan prowadził te badania, bo z ciekawości Pan zaintrygował mnie tym swoim wystąpieniem. Wystąpię z informacją publiczną do Przewodniczącego Rady Miejskiej jak Pan badał i jakie Pan zebrał materiały, kiedy Pan po 120 dniach stwierdził, że jest bezzasadna. Z przyjemnością przeczytam. Podejrzewam, że nie będzie wiele czytania. Ja nie muszę do Państwa przychodzić rozmawiać, naprawdę, to jest tylko i wyłącznie moja dobra wola, że występuję do tego, żeby RIO z Państwem prowadziła tę sprawę i żeby doprowadzić to w końcu na rzecz dzieci. Dlaczego? Dlatego, że ja mogę wystąpić do Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych i dostaniecie tak samo mocne pismo jak w drugiej sprawie. I wam napisze wprost. Przyślecie mi znowu bezzasadne, będę procedował i prawomocny wyrok wpadł. Ja wiem, co robię, ponieważ znam się na prawie. Nie musimy tego robić we własnym gronie Panie Mariuszu, możemy zrobić to tak, jak zrobiłam to poprzednio. A ja chce załatwić sprawę w naszym gronie bez prawomocnych orzeczeń. Bo ja na podstawie własnych tylko i wyłącznie przelewów na konto, wydzielone konto w ratuszu na rzecz Szkolno-Przedszkolnego już jestem w stanie dokonać zawiadomień, mało tego, również próby wyłudzenia pieniędzy. Więc ja tu przychodzę z dobrą wolą, żebyśmy ta sprawę dla dzieci załatwili tu w tej sali wspólnymi siłami.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: W takim razie tak jak Pan Radny powiedział, bo faktycznie jest takie zdanie od Przewodniczącego Komisji w sprawie możliwości przeprowadzenia zmiankowej kontroli mając na uwadze jej bardzo szeroki zakres przedmiotowy wskazany przez

wnioskodawcę jak również plan pracy Komisji. Rozumiem, że powinniśmy to przegłosować czy w ogóle zajmujemy się tą kontrolą.

Komisja zgodziła się.

Mieszkanka wtrącając: Pan Przewodniczący Rady Miejskiej nie jest nad prawem. On nie może z Państwem wystąpić ewentualnie kontroli, ewentualnie się możecie zdecydować. Nie ma takich uprawnień. Zakres Państwa działalności jest określony w ustawie o samorządzie i Państwo jako Komisja Rewizyjna prowadzicie kontrolę na wnioski, a nie na to, czy wam się chce kontrolować, czy nie. Dostajecie temat do skontrolowania i wy musicie się tym zająć, wy jesteście do tego powołaną komisją w ramach (*Przewodnicząca Komisji prosi o koniec – Mieszkanka ignorując dalej się wypowiada*) struktury Rady Miejskiej. Po za tym Regionalna Izba Obrachunkowa w piśmie jasno stwierdziła, że to jest wasza kompetencja, a nie Pan Tomasz Pszczoła.

Radny Dominik Krzykowski: Chciałem zapytać w takim razie, bo wspomniała Mieszkanka o tej możliwości uproszczania tego zakresu zagadnień, który miał być omówiony.

Mieszkanka odpowiedział: Dobrze uprościmy go. Proszę i wierzyć, że jest tam 28 pytań, ale są tam 4 zagadnienia w nim tylko są one w innym kontekście ujęte.

Radny Dominik Krzykowski: Zdaję sobie z tego sprawę, że jeżeli ze strony wnioskodawcy wpłynie takie...(wypowiedź urwana)

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: Ale jesteśmy zobligowani do tych wszystkich.

Mieszkanka powiedziała: Proszę Pana to może omówmy dla przykładu. Proszę Państwa dokonujemy analizy zakupu i wydatkowania środków publiczno- prawnych. I mamy pkt 7 – przeanalizowanie faktur pod kątem właściwego znaczenia – no ludzie, na litość boską, nie umniejszajmy własnej inteligencji. Bierzymy fakturę do ręki i patrzymy na kogo jest wystawiona, prawda? Nie umniejszajmy sobie. Przeanalizowanie faktur pod kątem prawidłowego wprowadzenia produktu – na litość boską, są tabelki, widzimy to na fakturze, mamy dwa punkty w jednym spojrzeniu na fakturę, tak? Przeanalizowanie faktur pod względem prawidłowego procesu i akceptacji do chwili płatności – obracamy kartkę z fakturą, patrzymy czy są pieczętki, czy przy każdej pieczętce jest imię i nazwisko, czy jest parafka, czy jest czytelny podpis – rany boskie, mamy trzy punkty trzymając jeden papier pół minuty. Nie ubliżajmy sobie.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: Przepraszam bardzo, czyli rozumiem, że te wszystkie faktury są księgowane w ZOSiP- ie?

Dyrektor ZOSiP Agnieszka Maruszewska: Faktury tak.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: Bo rozmawiamy w tym momencie o fakturach. Czyli osoba jak księguje, to powinna te wszystkie, co Mieszkanka wymieniła, sprawdzać pod względem merytorycznym?

(Krzyk w sali).

Dyrektor ZOSiP Agnieszka Maruszewska: Pani Dyrektor podpisuje się też pod fakturą.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: Też tak, ale mówię o tej osobie księgującej, to jeżeli chodzi o tego typu sprawdzenia, tak jak tu ten płatnik i to wszystko, to sprawdza osoba, która księguje, wprowadza daną fakturę?

Dyrektor ZOSiP Agnieszka Maruszewska odpowiedziała, że w płatnikach tak.

Mieszkanka powiedziała: Posiadam faktury udostępnione przez ZOSiP, które posiadały nieprawidłowość i zaakceptowane przelewem.

Dyrektor ZOSiP Agnieszka Maruszewska poprosiła Mieszkankę o przybliżenie, na czym ta nieprawidłowość polegała.

Mieszkanka odpowiedziała, że nie. Przeanalizowanie czynów wskazanych latach istniała regulacja dotycząca żywienia zbiorowego na terenie placówki. Proszę Pana połowa tych pytań to jest jedno pismo do Dyrektora i on to klika i podaje. Punkt 10 – to jest po prostu, czy istniały regulaminy, tak? I on udostępnia te regulaminy – to jest tak banalnie proste. Przeanalizowanie regulaminu żywienia na terenie placówki i zgodności z właściwymi regulacjami prawnymi. Do każdego regulaminu występowałam z opinią na temat podstaw prawnych i tego co w sobie zawiera i czy przekracza granice prawa, czy ogranicza prawa dzieci, prawa obywatelskie. Jest cała z mojej strony opinia, wystarczy przeczytać regulamin, moją opinię do tego i można zdanie sobie od razu wyrobić.

Radny Dominik Krzykowski zapytał: Gdzie Mieszkanka występowała o te opinie?

Mieszkanka odpowiedziała: Do Burmistrza opisywałam, a później do Dyrektorów Szkół, a później występowałam również do Burmistrza. Dlatego, że moje pierwsze pismo dotyczące żywienia i tego, że są problemy z żywieniem, po tym jak moje dzieci zachorowały bardzo poważnie, jest z 2020 roku końcówka albo 30 listopada albo 2 grudnia. Z badania ile dzieci było zadeklarowanych do żywienia zbiorowego na dany rok oraz związku z wypisami dzieci na określoną liczbę zadeklarowanych. Przecież wy tego nie robicie, występujecie do Dyrektora – on ma tabelkę, musi mieć, ile ma dzieci. Szanowni Państwo te pytania to jest naprawdę dziecinada.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: Jeżeli Państwo uważają przegłosować to, to proszę bardzo, głosujemy.

Radny Mariusz Kusiak: Pani Przewodnicząca jeszcze jedna sprawa. Bo tutaj mam wrażenie, że zazębiamy się w jakimś okresie czasu, czyli Mieszkanka i Mieszkaniec wnoszą o to, by kontrolą objąć okres 31 grudnia 2021 do dnia wpłynięcia pisma przez Mieszkańca. W piśmie kierowanym do RIO wskazane jest, że - tutaj wspomnę też o tym audycie, rozumiem, że już ta sprawa była w jakimś zakresie rozpatrywana. Jakieś orzecznictwo w tym kierunku zostało wydane, także też miałbym uwagę do tego, czy akurat możemy pozwolić sobie, jeżeli my możemy sobie pozwolić na działanie w tym obszarze. Czyli powiedzmy, od daty wydania audytu od 31 grudnia 2021 do daty wydania tego audytu, czyli my jako Rada Miejska jesteśmy w stanie, mamy możliwości, podejrzewam, że nie, bo ta sprawa gdzieś tam już została wyjaśniona, nie znam orzecznictwa i dlatego chciałbym się zapoznać.

Mieszkanka odpowiadając: Już Panu tłumaczę, ten audyt nie ma nic wspólnego z wytycznymi, które przekazał Rzecznik Dyscypliny Finansów Publicznych. Po zgłoszeniu sprawy, kiedy Państwo jako Rada Miejska, przepraszam, ale ja mówię jako Pan, ale Pana nie było w poprzedniej kadencji, po 120 dniach uznaliście, że jest bezzasadne. Rzecznik podjął mimo to działania i złożył do Burmistrza nakaz wykonania kontroli. Jeżeli Pan będzie uznawał, że ten audyt był tym, o czym pisał rzecznik, to ja zaskarżę ten audyt. Bo już Panu mówię – ten audyt, który wykonał Pan Burmistrz, a ja z tą Panią siedziałam w pokoju, kiedy robiła ten audyt, ja uzyskiwałam dokumenty na podstawie informacji publicznej. Ja z nią rozmawiałam, ja widziałam te dokumenty, ja mam te same dokumenty, z których zrobił Burmistrz audyt. To, co napisał w audycie, a to, co jest w dokumentach, to są dwa różne światy. Nie wykazał, a ja to wykaże. Więc, jeżeli będzie tak, że Państwo uznacie, że ten audyt, który zrobił Burmistrz, ale audyt dotyczył do 31.12.2021 r. Dlatego ta kontrola jest po, bo Rzecznik Dyscypliny Finansów Publicznych wystąpił do Burmistrza o skontrolowanie środków publiczno- prawnych w tej placówce w związku z zawiadomieniem, jakie otrzymał Rzecznik – nieprawidłowościach tej faktury na kwotę ponad 12 500,00 zł. To jest bardzo dużo proszę Państwa, jeżeli posiłek kosztuje 6 zł. To jest 3500 obiadów zabranych dzieciom, więc wystąpił z nakazem kontroli. Nakaz kontroli Rzecznika nie można sobie, jak Pan Rosiński twierdzi, że Rada uchwali może sobie robi, może sobie nie robi kontroli, nie nakaz jest nakazem. Wykonał audyt, po nim wykonał sam zawiadomienie na Dyrektora do Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych, natomiast w tym audycie nie skontrolował konta, a ja posiadam nieprawidłowości, posiadam dokumenty, że dokumenty przetargowe, umowy przetargowe są nieprawidłowo skonstruowane. Nie ma w ogóle umów w Szkole, tego nie wykazał w audycie, ale ja odpuszczę to wam, jeśli zajmiemy się sprawą porządnie i doprowadzimy do tego, że dzieci w tej placówce będą miały diety. Jeżeli będziecie twierdzili i dacie w uzasadnieniu, że audyt prowadzony był przez Burmistrza, a nawet go nie włożycie do akt, to ja zaskarżę ten audyt. Bo jak go przeczytacie, to będziecie wiedzieli, że on nie ma nic wspólnego z żywieniem.

Radny Mariusz Kusiak: Pani Przewodnicząca, ja uważam że nie mamy pewnych danych, pewnych informacji...*(Mieszkanka przerwała)*

Mieszkanka wtrącając: Audyt nie zostanie zaskarżony do Rady Miejskiej, tylko do Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych jako nie wykonanie polecenia.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: Ale z tego co Mieszkanka mówi, to ja rozumiem to i tak audyt był za ten okres ubiegły i od tamtej pory mogło się bardzo dużo zmienić i ten audyt nawet, jakby był wykonany tak jak powinien być wykonany, to on dotyczył tamtego okresu.

Radny Mariusz Kusiak: Czyli audyt do 31.12.2021r., tak?

Mieszkanka odpowiedziała: Proszę Pana, zawiadomienie obejmowało grudzień i do tego okresu Burmistrz miał dokonać kontrolę, a z jakiego okresu on wykonał, to tego nikt nie wie. Proszę przeczytać audyt, możemy się spotkać z tym audytem, ja przyniosę dokumenty, które będą podwierały zapisy tego audytu.

Mariusz Kusiak powiedział, że nie neguje stanowiska Wnioskodawcy, bo faktycznie sprawa dzieci jest bardzo ważna. Uważa, tak jak Mieszkanka zasugerowała, że powinni dyskutować właśnie w takim gronie i na spokojnie merytorycznie w szerszym gronie, niech będzie przy takiej rozmowie będzie Pani Dyrektor szkoły, tej placówki. Nie mniej Radny Mariusz Kusiak starałby się jednak trzymać tych procesów, jakie obligują Komisję. W tym wszystkim widzi, że jest problem, jest temat, natomiast sama nazwa wskazuje, że jest to wniosek i według Radnego starałby się to sprawę przekierować do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, która określi i zawnioskuje do Pana Przewodniczącego, czy w ogóle i co kontrolą należałoby objąć, jaki okres i jaki zakres czynności.

Mieszkanka odpowiedziała: Przede wszystkim to nie jest zakres kompetencyjny Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, to to nie jest skarga, wniosek ani petycja. To jest kontrola środków publiczno-prawnych, ja wiem, co Pan chce zrobić, bo tam macie większość – wszystko się zgadza.

Radny Mariusz Kusiak zanegował twierdzenie Mieszkanki.

Mieszkaniec wtrącając: Tak, tak, cały czas o to chodzi.

Radny Mariusz Kusiak: Jeżeli wychodzimy z takiego założenia na samym początku to...*(Mieszkanka przerwała)*

Mieszkanka wtrącając: Nie, ja słucham Pana Mariusza bardzo szczegółowo i naprawdę go słucham, ja wielbicielką złożyłam i Pani też bardzo dobrze wie. Wie Pan uważam, że dojrzałemu mężczyźnie urąga to, że nie chce się zająć dziećmi, to jest moje osobiste zdanie i mam do niego

prawo. Ja uważam, że prawdziwy mężczyzna właśnie dba o młodych chłopców i młode pokolenie. Ta praca tej poprzedniej Komisji, ja nie chce jej opiniować, ale jest jakaś godność dorosłego, bo godność dorosłego polega na tym, że troszczymy się o dzieci, bo kiedyś będziemy starzy i dzieci jak je wykształcimy, tak się nami zajmą.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli zaproponowała głosowanie.

Mieszkanka wtrącając: Głosowanie czego ma dotyczyć?

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli odpowiedziała: Komisja będzie się dalej zajmować tą sprawą.

Mieszkanka powiedziała: Ale wy nie możecie tego głosować, dlatego że jest to wasz zakres obowiązków.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli odpowiedziała, że nie mają jeszcze uchwały.

Mieszkanka powiedziała: No to piszecie uchwałę, uchwała idzie na Radę Miejską. Nie ma czegoś takiego, że wy podejmujecie decyzję.

Radny Mariusz Rosiński powiedział, że może ze statutu odczytać, jak to wygląda i na jakiej podstawie pracuje Komisja Rewizyjna. Radny Mariusz Rosiński odczytał ze statutu zakres działań Komisji Rewizyjnej.

Mieszkanka powiedziała: Ależ oczywiście, czyli nie ma głosowanie w Komisji i idzie na Radę, zgadza się Pan ze mną?

Radny Mariusz Rosiński odpowiedział, że się nie zgadza z Mieszkanką.

Mieszkanka powiedziała: Ale różnica polega na tym, że ja rozumiem co czytam. Proszę Pana Komisja Rewizyjna jest powołana. Ustawodawca po to określił funkcjonowanie Komisji Rewizyjnej, żeby kontrolować organy samorządowe i Komisja Rewizyjna zajmuje się kontrolą – ona nie dyskutuje o skargach, wnioskach i petycjach, ona zajmuje się kontrolą, bada konkretnie, rzeczowo dokumenty – po to jest Komisja Rewizyjna. Komisja Rewizyjna nie może sobie zadecydować, czy się będzie tym zajmowała, czy nie. Głosujecie, czy się zajmiecie podatkami czy nie? Głosujecie, czy się zajmiecie śmieciami czy nie?

Radny Mariusz Rosiński odpowiedział, że jest to zupełnie inny temat.

Radny Mariusz Kusiak powiedział, że Komisja Skarg, Wniosków i Petycji też się kontrolą zajmuje.

Mieszkanka powiedziała: Nie. I to jest to właśnie, czego nie rozumiecie. Bo nie rozumiecie, czym jest skarga, a czym jest wniosek o kontrolę.

Radny Mariusz Kusiak powiedział, że mówi o wniosku.

Mieszkanka powiedziała: Nie, no Rzecznik Izby Obrachunkowej nie składa wniosku.

(Krzyki na Sali)

Mieszkanka wtrącając: Szanowny Panie ustalmy jedno, RIO zajmuje się kontrolą i w ramach kompetencji przeniosła to do organu, który tą kontrolę prowadzi. Gdyby mój mąż napisałby skargę albo wniosek do RIO, to w życiu byście tego nie dostali. Czy to jest jasne!? RIO zajmuje się tylko i wyłącznie kontrolą. Uznała, że będzie kompetencyjnie w waszym geście lepiej to zorganizować niż oni to zrobią i przesłała do was jako Komisji Rewizyjnej w ramach kontroli. Proszę mi nie mydlić ani nie mówić głupot, nie mieszać pojęć „kontrola, skarga” i nie mówić, co zostało nakreślone w piśmie, bo inaczej RIO w ogóle tego nie przyjmie.

Radny Mariusz Kusiak powiedział, że w żadnej swojej wypowiedzi nie powiedział słowa skarga tylko traktuje to jako wniosek. Radny Mariusz Kusiak przeczytał §128 statutu. To Rada określa, w jakim obszarze Komisja Rewizyjna może się poruszać.

Mieszkanka powiedziała: Proszę Pana, jeżeli ktoś chce zrobić dobrego dla dzieci to nie szuka jak wysmyknąć i to wypchnąć i się tego pozbyć. Jak ktoś chce działać na rzecz dzieci, to robi wszystko i szuka takich przepisów, które umożliwią zajęcie się tym i pomoc tym dzieciom. Ja jestem zdumiona, bo to są wasze dzieci, wnuki.

Radny Mariusz Kusiak powiedział: Tak jak mówiłem na początku, ma Pani rację, dzieci to nasza przyszłość, nasza inwestycja. To są Pani subiektywne odczucia, czy tego nie widać, czy to widać. Chcemy to poprowadzić poprzez odpowiednią procedurę, żebyśmy się w tym wszystkim nie pogubili. Przed nami w dniu dzisiejszym jest jeszcze inny problem do rozgryzienia, przewóz, opiekunowie etc. Niedługo będziemy musieli sobie akty sprawy zakładać, żeby to wszystko jakoś postępowало. Właśnie po to, byśmy nie pogubili się w tym, ja jestem pragmatyczny, by krok po kroku dochodzić do celu niż na hura dzisiaj wszystko tak, tak zrobimy, a później się okaże, że czegoś nie jesteśmy w stanie zrobić albo zrobimy to nieumiejętnie. Ja nie odbiegam od tematu. Temat jest istotny uważam.

Mieszkanka powiedziała: Absolutnie się z Panem zgadzam, natomiast... *(Przewodnicząca Komisji przerwała wypowiedź).*

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli zaproponowała, żeby Komisja wystąpiła z projektem uchwały odnośnie tej kontroli, gdzie zostanie to przegłosowane na Radzie.

Mieszkanka powiedziała: Jeżeli wasze stanowisko będzie takie, że nie zajmiecie się kontrolą, wystąpię już z zawiadomieniem do Rzecznika. Ja sygnalizuję, że tak będzie, ponieważ ja mam dowody na naruszenie posiadam. No próba wyłudzenia tu już jest ewidentna środków. Ciekawe, kto wpłacił i ile się dorobiła placówka i ile tam na koncie Pani przybyło nagle w styczniu. Ile Pani Dyrektor z placówki ściągnęła kwoty w styczniu, ile Pani urosło?

(Krzyki na sali)

Radny Mariusz Rosiński powiedział, że musi być głosowanie.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli zapytała, na jakiej podstawie?

Radny Mariusz Rosiński powiedział: A to na jakiej podstawie Komisja ma wystąpić do Rady?

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli powiedziała: Bo ja jestem Przewodniczącą i to ja ostatecznie podejmuję decyzje.

Radny Mariusz Rosiński powiedział: Nie ma czegoś takiego jak ostatecznie. Wszystkie decyzje przez Komisje są podejmowane zgodnie z §130 z tego co pamiętam, przy jednej drugiej składu Komisji, mamy dzisiaj całość, w głosowaniu, większością głosów, zwykłą większością głosów.

Mieszkanka wtrącając: Państwo są źle skonstruowani.

Radny Mariusz Rosiński powiedział: Pani Przewodnicząca nie możemy w takich warunkach pracować, Mieszkanka zabiera ciągle głos bez pozwolenia, bez udzielenia głosu, naprawdę nie da się pracować. Chciałbym dodać, że każdy Radny i Przewodniczący Rady może wystąpić z takim projektem uchwały przeprowadzenia takiej kontroli i Rada się tym wtedy zajmie. Nawet nie musi tego robić Komisja. Bez względu na to, jakie będzie stanowisko Komisji Rewizyjnej.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli powiedziała: Sprawa została przez Przewodniczącego Rady scedowana na Komisję *(Radny Mariusz Rosiński wtrącił: Do zapoznania się)* – tak, w związku z tym Komisja powinna podjąć decyzję.

Radny Mariusz Rosiński powiedział: Tak, ale jak podejmuje decyzję? Za pomocą głosowania. Tak działają organy kolegialne, za pomocą głosowania.

Mieszkanka powiedziała: Dobrze, to Pani Przewodnicząca ja poproszę podstawę prawną tego, że Komisja Rewizyjna może dokonać wyboru co będzie procedowane na wniosek obywatela.

Radny Mariusz Rosiński powiedział: Przed chwilą przeczytałem statut Miasta i Gminy Serock i to jest w statucie, który jest zatwierdzany przez nadzór prawny Wojewody.

Mieszkanka wykrzykując: Nie, to inaczej wygląda. Wy wpajacie tą informację, wy wpajacie obywatelom.

(Krzyki na sali)

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli powiedziała: Pan Radny Rosiński powołuje się na §130 statutu, no niestety w § jest napisane: Udział w głosowaniu biorą wyłącznie członkowie Komisji i uchwały, rozstrzygnięcia podejmowane przez Komisję zapadają zwykłą większością głosów w obecności co najmniej jednej drugiej liczby członków Komisji. W tej chwili mamy pełny skład Komisji.

Mieszkanka powiedziała: Przepraszam bardzo, ale gdzie tam jest napisane, czy to dotyczy decyzji, czy procedowany będzie wniosek obywatela, czy nie? Przeczytała Pani, ale może nie dosłyszałam.

Radny Mariusz Rosiński odpowiedział: Rozstrzygnięcia, a to jest jakieś rozstrzygnięcie.

Mieszkanka wykrzykując: Nie jest rozstrzygnięcie!

Radny Mariusz Rosiński powiedział: Jak nie. To jest rozstrzygnięcie. Rozstrzygamy, co dalej z tym tematem będzie.

Mieszkanka: Nie jest rozstrzygnięcie. Rozstrzygnięcie to jest koniec procedowania, postępowania administracyjnego. Proszę Pana to Pan otworzy słownik języka polskiego, albo słownik prawny orzeczeń albo komentarzy prawnych.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli powiedziała: To jest sytuacja patowa.

Mieszkanka wykrzykując: Nie jest sytuacja patowa tylko daje się Pani zmanipulować Panu Rosińskiemu. Rozstrzygnięcie to jest rozstrzygnięcie, to jest koniec postępowania administracyjnego.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli powiedziała: Rozstrzygnięcie jest to zakończenie, jest to koniec, dla mnie jest też to koniec, nie mniej jednak to Proszę Państwa przegłosujmy to mimo wszystko.

Mieszkanca: Proszę podać mi tytuł głosowania.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli odpowiedziała: Zlecenia kontroli przez Radę Miejską dot. pisma RIO i Mieszkańca Gminy.

Głosowano w sprawie:

Zlecenia kontroli przez Radę Miejską dot. pisma RIO i Mieszkańca Gminy

Wyniki głosowania

ZA: 4, PRZECIW: 2, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (4)

Mirosława Beli, Teresa Krzyczkowska, Dominik Krzykowski, Małgorzata Topczewska

PRZECIW (2)

Mariusz Kusiak, Mariusz Rosiński

3. Kontynuacja kontroli w zakresie oceny działań Burmistrza Miasta i Gminy Serock w przedmiocie organizacji dowozu uczniów do placówek oświatowych w zakresie przestrzegania art. 68 oraz art. 32 i art. 39 ustawy z dnia 14 grudnia 2016r. Prawo Oświatowe w związku z pismem, które wpłynęło do Rady Miejskiej w Serocku w dniu 13 października 2024r. jak również w związku z Zarządzeniem Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych o przekazaniu inf. o ujawnionych okolicznościach wskazujących na naruszenie dyscypliny finansów publicznych - dot. procedury zatrudniania opiekunów w autokarach.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli powiedziała: Jak już wcześniej mówiłam, ja zwróciłam się do Dyrektorów Szkół o udzielenie mi informacji, na jakiej podstawie są zatrudniani opiekunowie, kto ich zatrudnia, jakie to są umowy, na jaki wymiar czasu są zatrudnieni i ich zakres obowiązków tych opiekunów. Ja te wszystkie odpowiedzi uzyskałam, przekazuję tutaj Radnej Krzyczkowskiej, która będzie sporządzała tą naszą opinię. Do tego jeszcze dołączam uchwałę Rady Miejskiej odnośnie zlecenia kontroli. Opinię Pana Radcy Prawnego jak również uważam, że powinno być dołączone Zarządzenie Burmistrza dotyczące zatrudniania opiekunów. Jeżeli o to chodzi, to na poprzednim posiedzeniu Pani podała nam kwotę, że możemy znaleźć wynagrodzenia osobowe pracowników tych opiekunów autokarów, że to jest w budżecie zawarte. Czyli teraz żebym ja uzyskała to wynagrodzenie, bo to jest to konto 80113?

Dyrektor Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli Agnieszka Maruszevska odpowiedziała, że jest to dział 80113 i tam są § wynagrodzeniowe.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: Tak, ale wynagrodzenie dot. zatrudniania opiekunów to jest tam pierwsza rubryka?

Dyrektor ZOSiP Agnieszka Maruszewska odp. Tak 4010 i pochodne są jeszcze. Bo teraz będzie tam plan w budżecie, a kwestia jest czy chodzi o wykonanie?

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: Nie, nie, ja chcę się tylko upewnić, bo będziemy musieli zerknąć do poprzednich lat, żeby uzupełnić naszą opinię odnośnie wynagrodzeń tych opiekunów za lata poprzednie.

Dyrektor ZOSiP Agnieszka Maruszewska odpowiedziała, że to trzeba by było raczej ze sprawozdania finansowego to wyciągnąć.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: Czy się zwracać do ZOSiP-u, czy się zwracać do Dyrektora Szkoły odnośnie wysokości za te poprzednie lata, gdzie ja uzyskam te informacje?

Dyrektor ZOSiP Agnieszka Maruszewska odpowiedziała, że sprawozdania to ZOSiP obsługuje.

Mieszkancka wtrącając: To może, jeżeli Pani Przewodnicząca pozwoli, dla poprawności proceduralnej musi Pani wystąpić do Dyrektora placówki. To jest poprawność proceduralna, musi Pani wystąpić do tego, do którego Pani prowadzi postępowanie. Dyrektor musi wystąpić do ZOSiP-u, ZOSiP daje Dyrektorowi. Ostrożność procesowa. Zalecam.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: Dlaczego ja tutaj rozmawiam z Panią Dyrektor, ponieważ Rzecznik Dyscypliny Finansów Publicznych, żebyśmy mogli wydać naszą opinię, to podstawa jest taka, że musi być to określone kwotowo. Nie mogą być to same opisowe rzeczy, tylko muszą być podane kwoty, dlatego potrzebne będą nam wynagrodzenia tych opiekunów, żeby nasza opinia była miarodajna i żeby proceduralnie było wszystko w porządku.

Radny Mariusz Kusiak: Pani Przewodnicząca, czy nie udało się odnaleźć pełnej treści tego protokołu z PIP-u (Państwowa Inspekcja Pracy)?

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli odpowiedziała, że nie.

Mieszkancka: Ale jak ostatnio się spotykaliśmy, to było wystąpienie do Dyrektora bodajże, tak?

Radny Mariusz Kusiak: Ale z tego, co Pani mówiła, to nie wyrażono zgody na pełną treść.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli powiedziała, że za dużo anonimizacji było.

Mieszkanka: A kto nie wyraził zgody?

Radny Dominik Krzykowski odpowiedział: No Pani Dyrektor Szkoły.

Mieszkanka: Sprawa jest już w WSA, skierowałam sprawę do WSA, zaskarżyłam Panią Dyrektor już w tej sprawie. Dlatego, że ja posiadam ten protokół w pełnym i jeżeli Pani chcecie, to jako strona mogę udostępnić cały protokół, ponieważ tam nie ma nic do anonimizacji. Anonimizacja polega tylko imię i nazwisko, a nie stanowisko i data zatrudnienia. Tam nie ma nic do anonimizacji. Tam po prostu jest wiele ciekawych innych rzeczy dotyczących nieprawidłowości w tej placówce, które raczyła Państwowa Inspekcja Pracy orzec. Ale proszę mi powiedzieć Pani Dyrektor odmówiła na podstawie czego? Dlaczego Komisja nie otrzymała tego?

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: Podstawy nie podała.

Radny Dominik Krzykowski: To my byliśmy proszeni o podanie podstawy.

Mieszkanka: A różnica między mną a Panem polega na tym i Państwem, między mną a Państwem polega na tym, że ja muszę podać podstawę prawną tego jaki ma mi Pani Dyrektor udostępnić ten protokół, a Państwo nie. Bo Państwo jako Radni wchodzicie do jednostki organizacyjnej, mówicie – poproszę dokument i ma obowiązek udostępnić.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: Tak to jest kontrola doraźna, ale w tym momencie myślę, że nie dotyczy tej kontroli.

Mieszkanka: A ma Pani tylko 6 stronę z tego co ja załączyłam?

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: Z tą którą Pani załączyłam.

Mieszkanka: Ale Pani tam nie ma pieczętki i podpisu Dyrektora.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli odpowiedziała, że nie.

Mieszkanka: To jaki to materiał dowodowy?

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli odpowiedziała, że nie uważa, że to dotyczy tej kontroli i nic nie wniesie do kontroli.

Mieszkanka: *(Zwróciła się do Pani Dyrektor ZOŚiP)* Czy wyraża Pani zgodę żeby zadała pytanie, skoro Pani już jest?

Pani Dyrektor ZOSiP zgodziła się.

Mieszkanka: Jak Pani zapatruje się na to, że podległa Pani Dyrektor jednostki oświatowej współpracuje z Komisją Rewizyjną?

Pani Dyrektor ZOSiP odpowiedziała, że jest to trudne pytanie. To już się działo dużo wcześniej. Pani Dyrektor ZOSiP jest na tym stanowisku od stycznia, a poza tym Dyrektor jest Dyrektorem jednostki i ona bierze pełną odpowiedzialność za to, co robi.

Mieszkanka: Dobrze, to jeżeli ja teraz składam ustną skargę, że nie dopełniła obowiązku udostępnienia dokumentacji - przyjmie ją Pani?

Pani Dyrektor ZOSiP odpowiedziała, że skargę może przyjąć.

Mieszkanka: Proszę uprzejmie o przyjęcie skargi z dniem dzisiejszym i oczekuję odpowiedzi w terminie 30 dni.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: Nie wypowiadam się, jak to wygląda z punktu prawnego, bo nie wiem i naprawdę mi jest trudno tutaj...ponieważ Radca Prawny by się przydał.

Pani Dyrektor ZOSiP zapytała mieszkanki, czy chodzi o skargę, że nie udzieliła Komisji Rewizyjnej odpowiedzi?

Mieszkanka: Nie, ja składam skargę, że nie współpracuje z Komisją Rewizyjną i nie udostępnia informacji publicznej. Właśnie chciałam powiedzieć, że protokół powinien wisieć w BIP palcówki. Protokół z kontroli.

Pani Dyrektor ZOSiP powiedziała, że coś jest zamieszczone.

Mieszkanka: Nie, to są wystąpienia pokontrolne, to jest zupełnie co innego. Panią Dyrektor obowiązuje opublikowanie protokołu Państwowej Inspekcji Pracy. Zanonimizowanego, ale jak Pani Dyrektor twierdzi, że jest cały zanonimizowany, to nie jest zanonimizowany w całości.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: Ja uważam, że odnośnie tej kontroli to brakuje nam wysokości wynagrodzeń, żeby uzupełnić ten protokół, tą naszą opinię, bo to jest porównanie stanu faktycznego ze stanem, jaki przedstawił Wnioskodawca, jeżeli chodzi o informację do Rady Miejskiej i ewentualnie przekazanie do Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych. Czy Państwo coś jeszcze w tym temacie?

Mieszkanka: Ja jeśli można skorzystać do wglądu akt sprawy na miejscu, teraz skorzystać. No bo, jeżeli nie prowadzi Państwo dyskusji w temacie, dokumenty są Państwu niepotrzebne, to jako strona mamy możliwość.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli: Ale akta sprawy już Pani przekazywałam.

Mieszkanka: Nie, ja nie znam stanowiska Dyrektora, odpowiedzi Dyrektora odnośnie pracowników.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli przekazała Mieszance akta sprawy.

Mieszkanka zapoznaje się z aktami.

Radny Mariusz Rosiński zapytał, czy będą się jeszcze zajmować tym tematem na jakimś posiedzeniu, bo Komisja ma sformułować ocenę działań Burmistrza, że będzie jakiś projekt tej oceny? I ta kontrola musi być przeprowadzona do końca lutego?

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli odpowiedziała, że tak.

Radny Mariusz Rosiński zapytał, czy dobrze rozumie, że jest potrzeba spotkania za tydzień?

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli odpowiedziała, że dobrze Pan Radny rozumie, Pani Radna Krzyczkowska przygotowuje projekt. Jeżeli Pani Przewodnicząca się zwróci do Dyrektorów, Dyrektorzy Szkół do ZOSiP-u, to nie wiem, czy w ciągu tygodnia otrzymają tę informację.

Pani Dyrektor ZOSiP powiedziała, żeby sformułować, czy wynagrodzenia poszczególnych pracowników, czy kwota ogółem.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli odpowiedziała, że ogółem kwota za lata 2022, 2023, 2024 i dotycząca tylko opiekunów w autokarach. Przewodnicząca Komisji Mirosława Beli zapytała, czy Komisja chce jeszcze w tym temacie zabrać głos, po czym przeszli do obrad następnych punktów.

Mieszkanka dodała komentarze do otrzymanych akt.

Mieszkańcy opuścili posiedzenie

4. Przyjęcie protokołu z kontroli - "Kontrola sposobu realizacji interpelacji i wniosków Radnych za rok 2023".

Protokół przyjęto bez uwag.

5. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.

Protokół przyjęto bez uwag.

6. Sprawy różne.

Brak zgłoszeń.

7. Zamknięcie posiedzenia.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Mirosława Beli stwierdziła wyczerpanie porządku obrad i zamknęła posiedzenie Komisji.

Przewodnicząca
Komisji Rewizyjnej
Mirosława Beli

Przygotował: Justyna Kuniewicz